Wyniki wyborów ● Wystawa JPII ● Modernizacja Myślenickiej
Pożegnanie Obieżyświata ● Więcej ruchu! ● Wyprawa na Kresy

PL ISSN 1507-6105

tradycja od 1995 r. **nakład 8 000 egz. + www.wiadomoscipodgorze.pl**

WIADOMOŚCI

Egzemplarz bezpłatny
Przekaż dalej!

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Na Kozłówce, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 11 (274) Rok XXIII | Kraków | listopad 2018

SAMORZĄD VIII KADENCJI 2018 – 2023

Wybory samorządowe odbyły się w niedzielę 21 października, wybieraliśmy radnych sejmików wojewódzkich, radnych powiatowych i gminnych, w tym radnych miast, prezydentów, burmistrzów i wójtów. Tym razem kadencja samorządu będzie trwała 5 lat.

Wybory prezydenta Krakowa

W II turze wyborów, która odbyła się w niedzielę 4 listopada, wybraliśmy ostatecznie prezydenta Krakowa, którym został po raz piąty prof. Jacek Majchrowski.

W I turze, która odbyła się 21 października, wyniki były następujące: Jacek Majchrowski 45,84 % głosów, Małgorzata Wassermann 31,88 %., Łukasz Gibała 17,14 %.

Jacek Majchrowski wygrał drugą turę wyborów na prezydenta Krakowa uzyskując 61,94 % głosów poparcia. Na Małgorzatę Wassermann, kandydatkę Zjednoczonej Prawicy, zagłosowało 38,06 % wyborców. Frekwencja wyniosła 55,27 %.

Cd. na str. 3

Modernizacja Myślenickiej

Długi i kłopotliwy remont

Jak długa i ważna dla ruchu w południowej części miasta jest ulica Myślenicka, tak duże i skomplikowane są problemy z jej modernizacją. Szeroki zakres prac na stosunkowo krótkim odcinku oznacza duże zmiany w organizacji ruchu i uciążliwości dla mieszkańców. Jeszcze przez ponad rok.

Cd. na str. 3

REKLAMA

NOWOCZESNA REHABILITACJA MEDYCZNA
GROCARE FIZJOTERAPIA
Rejestracja telefoniczna:
790 777 159
www.grocare.pl
NOWOŚĆ!
FALA UDERZENIOWA
LASER WYSOKOENERGETYCZNY
Kraków, ul. Heleny 2 BUDYNEK PRZYCHODNI

SPIŻARNIA KIELECKA
WĘDLINY NASZYCH DZIADKÓW
Czynne: wt., czw., pt. 7.15-17.00 • śr., sb. 7.00-14.15
Nasz Sklep Firmowy – Plac Targowy Beskidy
KIOSK nr 3 – Kraków, ul. Beskidzka 43
(przy pętli tramwajowej Kurdwanów)
Tradycyjne przepisy, brak konserwantów i najwyższej jakości mięso wieprzowe, cielęce i wołowe bez nastrzyku gwarantują, że nasze wędliny są smaczne i zdrowe.
PRZYPOMNIJ SOBIE SMAK PRAWDZIWEJ TRADYCJI!

MIEJSCE DLA DZIECI, MŁODZIEŻY, DOROSŁYCH I SENIORÓW
REakcja CENTRUM TAŃCA I RUCHU
WIELICZKA, ul. Jedynaka 16
kontakt: 788 407 305
www.reakcja.com.pl, FB
JOGA: poziom podstawowy i zaawansowany, dla seniora, dla kobiet w ciąży
STREFA RELAKSU: misy i gongi tybetańskie.
PILATES: zdrowy kręgosłup
TANIEC: salsa, latino, taniec indyjski, taniec współczesny, hip-hop, salsation, zumba
PIERWSZY TANIEC: Ślub
ORGANIZACJA WARSZTATÓW, KONCERTY, URODZINY, WYNAJEM SALI
REakcja istnieje 10 lat na terenie Wieliczki i specyfiką miejsca oraz oryginalną ofertą zdobyła zaufanie uczestników zajęć. Zapraszamy!
TANIEC JOGA PILATES FITNESS

TŁUMIKI
12 657 23 75
513 096 771
DLA STAŁYCH KLIENTÓW RABATY
HAKI HOLOWNICZE
MECHANIKA OGÓLNA
WULKANIZACJA
KATALIZATORY
FILTRY DPF
PIOMAR, Wola Duchacka, ul.Dauna 95A (wjazd od Nowosądeckiej)

Sezon jesień zima trwa!
Pikowana kurtki, płaszcze, kożuchy,kamizelki puchowe, swetry,szale i czapki w powiększonej ofercie!
Dostawy:10.11 i 24.11
www.metka-sklep.pl
Wola Duchacka Zachód
Kraków Ul.Beskidzka 30
Co 2-tygodnie NOWY TOWAR

30 lat tradycji!
PRALNIA – MAGIEL
• uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
• uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich
• CZYSZCZENIE DYWANÓW TRZEPANIE I TRANSPORT GRATIS
• pranie pościeli z merynosów
PUNKTY PRZYJĘĆ I ODBIORU:
czynne: pon.-pt. 9.00 – 18.00
sobota 10.00 – 14.00
ul. Nowosądecka 41 A, tel. 12 650 19 00
ul. Bojki 4, tel. 12 654 85 24
ul. Beskidzka 30, tel. 12 655 43 04
ul. Na Kozłówce (przy taxi)
ul. Mitery 16, kom. 503 430 347
Świadczymy również USŁUGI KRAWIECKIE
ul. Malborska 63, tel. 530 812 886
Świadczymy również USŁUGI KRAWIECKIE
Zapraszamy klientów indywidualnych
P.W. „SECO" sp. z o.o. ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00 www.seco.krakow.pl
czynne od pon. do sob. w godz 7 - 20
MOŻLIWOŚĆ PŁACENIA KARTĄ

• Lokalne Forum •
email: wiadomosci.krakow@wp.pl

WŁADYSŁAW GRODECKI (1942-2018)

Z żalem zawiadamiamy, że wczoraj wieczorem (13 października 2018), po ciężkiej chorobie zmarł Władysław Grodecki - polski podróżnik, dziennikarz, przewodnik turystyczny po Krakowie i województwie małopolskim, pilot wycieczek, instruktor przewodnictwa, absolwent Politechniki Warszawskiej (1968).

Wychowany w duchu miłości do Boga i Ojczyzny, głównym celem jego wędrówek było poszukiwanie śladów Polaków oraz odkrywanie ich historii. Dzięki swoim zasługom w promowaniu polskiej kultury za granicą nazywany był „Wędrownym Ambasadorem". Odbył ponad 100 wypraw zagranicznych, w tym 3 samotne wyprawy dookoła świata.

Rodzina Władysława Grodeckiego

Zmarł krakowski globtrotter

W wieku 76 lat zmarł po długiej i ciężkiej chorobie znany podróżnik, aktywny członek Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego przy Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa WŁADYSŁAW GRODECKI.

„Ukończył studia geodezyjne na Politechnice Warszawskiej, specjalizując się później w kartografii. Z zamiłowania krajoznawca, przez wiele lat był przewodnikiem po Krakowie. Ciągnęło go jednak także w dalekie kraje. Był na wszystkich kontynentach. Trzy razy udawał się w samotne, wielomiesięczne wyprawy dookoła świata. Swoje ekspedycje dokumentował starannie i potem dzielił się z ich rezultatami w trakcie bardzo licznych wystaw i prelekcji. Jako podróżnik był doceniany w kraju i za granicą. Z dociekliwością wyszukiwał w trakcie swych podróży ślady pobytu i działalności Polaków. W trakcie prelekcji w wielu miejscach swych kolejnych postojów na trasie wypraw, opowiadał o naszym kraju i dokonaniach rodaków; zwano go <wędrownym ambasadorem>" – napisał w poświęcony mu wspomnieniu Bogdan Gancarz w portalu internetowym krakowskiego wydania „Gościa Niedzielnego".

Był wielkim patriotą. Brał udział w Marszach Szlakiem I Kompanii Kadrowej, dokumentował fotograficznie manifestacje solidarnościowe w Krakowie oraz strajk głodowy w Bieżanowie Starym w 1985 roku. Ważnym polem jego działania było gromadzenie kolejnych ziem z rozsianych po świecie mogił Polaków, w tym żołnierzy. Składał je potem w Mogile Mogił – kopcu Józefa Piłsudskiego w Krakowie, w którego odnawianiu brał udział. Jako pierwszą przywiózł tam ziemię z cmentarza żołnierzy Brygady Podhalańskiej poległych w 1940 roku w bitwie o Narwik – powiedział Gancarzowi prezes Instytutu Pamięci Narodowej doktor Jarosław Szarek, który dobrze znał krakowskiego globtrottera.

Grodecki zasłynął też ułożonym przez siebie „Dekalogiem podróżnika":

1. Być młodym (bez względu na wiek). 2. Mieć marzenia. 3. Być odważnym i działać z ogromną determinacją. 4. Być uczciwym, koleżeńskim, mieć miłe i przyjazne usposobienie. 5. Posiadać jak najwięcej umiejętności (nie tylko językowych). 6. Mieć czas, trochę pieniędzy i wielu przyjaciół na świecie. 7. Dbać o sprawy ducha, zachować dystans do spraw codziennych. 8. Przygotować wyprawę. 9. Chcieć żyć – czyli opanować sztukę przetrwania. 10. Nosić brodę.

„Był człowiekiem głęboko wierzącym. Gdy wyruszał w 1992 roku na wyprawę dookoła świata, otrzymał od zaprzyjaźnionego redemptorysty obrazek z wizerunkiem Matki Bożej i napisem <Matko prowadź>. <Towarzyszył mi zarówno w chwilach radosnych jak i tych trudnych> – wspominał" – czytamy w portalu „Gościa Niedzielnego".

Mimo że kierowała nim przemożna chęć poznania świata i opowiedzenia o nim rodakom, to z równym zapałem wędrował także po Polsce.

„Ruszając w świat nie zapominajmy jednak, że tu, <nad Wisłą> jest nasz Dom, że nigdzie nie będzie nam lepiej: ani w Australii, ani w Kanadzie, ani nawet na Bezludnej Wyspie. Zabierzmy ze sobą duchowe wsparcie rodziny, przyjaciół i bliskich, ich życzliwość i modlitwę" – napisał Władysław Grodecki w „Magazynie Podróżników Globtroter".

Jerzy Bukowski

Od redaktora:

Znałem Pana Władysława Grodeckiego, pisaliśmy o Nim parokrotnie na łamach „Wiadomości", to były pasjonujące opowieści z jego wypraw dookoła świata. Był wielkim i aktywnym patriotą. Mieszkał na os. Nowy Bieżanów, uczestniczył w lokalnym życiu kulturalnym. Zaszczycał swoją obecnością moje kresowe wystawy fotografii, jakie prezentowałem w Domu Kultury SM „Nowy Bieżanów" przy ul. Aleksandry.

R.I.P.

Jarosław Kajdański

Gigantyczne hałdy przy Sanktuarium św. Jana Pawła II

Mieszkańcy są oburzeni widokiem w rejonie budowy Trasy Łagiewnickiej na Białych Morzach. Tam powstały ogromne hałdy, które zasłaniają widok na Sanktuarium św. Jana Pawła II.

– Trasa Łagiewnicka rozetnie Łagiewniki i zniszczy bezpowrotnie to, co było tu najpiękniejsze. Byłem na miejscu, zobaczyłem jak to wygląda i jestem zaszokowany – komentuje Jarosław Kajdański, radny Dzielnicy XI. – Nie jestem przeciwnikiem budowania dróg, ale trzeba to robić z głową, z szacunkiem dla krajobrazu, otoczenia – dodaje. Wszystko z powodu budowy tunelu, jaki w ramach Trasy Łagiewnickiej ma powstać między sanktuariami Bożego Miłosierdzia i św. Jana Pawła II. Do jego budowy potrzebne było rozkopanie zwałowiska, jakie powstało po gromadzeniu się tam odpadów po przeróbce kamienia wapiennego w dawnych zakładach sodowych „Solvay". Obecnie prowadzone są wykopy sięgające nawet 25 metrów głębokości. To co zostanie wybrane z ziemi jest usypywane obok i powoduje, że tuż przy Sanktuarium św. Jana Pawła II mieszkańcy i turyści mają księżycowy widok. – Prace związane z wykopami już się kończą. Zostały wykonane w około 90 procentach. Hałdy więc się nie powiększą – wyjaśnia Krzysztof Migdał ze spółki Trasa Łagiewnicka. – Docelowo hałdy znikną. Musiały jednak powstać na czas budowy. Bez tych wykopów nie dałoby się wybudować tunelu – dodaje. Krzysztof Migdał zapewnia też, że po zakończeniu inwestycji teren w sąsiedztwie Sanktuarium św. Jana Pawła II mniej więcej będzie wyglądał tak, jak przed rozpoczęciem budowy. Za około miesiąc, w miejscu wykopów, mają się rozpocząć prace związane z ustawianiem ścian tunelu. Powstanie osobny podziemny przejazd dla samochodów, a obok niego – dla tramwajów. A co się stanie z gruntem, który został wykopany? – Część zostanie wywieziona, a część ma być użyta do zasypania tuneli, co powinno nastąpić w drugiej połowie 2019 roku. Spokojnie można więc powiedzieć, że „góry", które tam powstały, z czasem znikną – podkreśla Krzysztof Migdał.

* * *

W związku z pytaniami okolicznych mieszkańców, dotyczącymi obecnego wyglądu placu budowy Trasy Łagiewnickiej w rejonie sanktuariów, spółka odpowiedzialna za tę inwestycję wyjaśnia, że jest to jedynie stan przejściowy, związany z ogromem prowadzonych prac ziemnych przed posadowieniem tuneli. Przypomnijmy, że prace związane z budową jednego z tunelów Trasy Łagiewnickiej prowadzone są między sanktuariami św. Jana Pawła i Bożego Miłosierdzia. W związku z wykopami, sięgającymi nawet 25 metrów, wyrosły tam ogromne hałdy zasłaniające widok na sanktuaria.

– Składowany urobek ziemny zniknie z tego miejsca w kolejnych etapach przeprowadzania inwestycji – zapewniają w spółce Trasa Łagiewnicka, która odpowiada za inwestycję. Wyjaśniają tam również, że teren tzw. Białych Mórz jest obecnie miejscem prowadzenia największych prac budowlanych w ostatnich dekadach w Krakowie. Trwa wydobycie gruntu, by powstał wykop, w którym wybudowane zostaną tunele tramwajowy i samochodowy, stanowiące integralną część Trasy Łagiewnickiej. – Dlatego też w rejonie placu budowy składowany jest urobek ziemny. To jedynie stan przejściowy, gdyż wraz z zakończeniem inwestycji linia terenu zostanie przywrócona do stanu z przed realizacji – informuje spółka Trasa Łagiewnicka.

Po wybudowaniu tuneli, konstrukcja ma być systematycznie przysypywana gromadzonym obecnie urobkiem dla uzyskania całkowitego przekrycia tuneli. W rejonie sanktuariów zostanie zlokalizowany przystanek tramwajowy dla obsługi ruchu pasażerskiego, zaś teren naziemny zostanie zrekultywowany nowymi nasadzeniami zieleni. Dodatkowo piesi oraz rowerzyści zyskają nowe ciągi komunikacyjne w tym rejonie.

Piotr Tymczak, Dziennik Polski, 6 i 12 X. 2018 r.
(Fot. Kaj)

Dobre wieści ze wzgórza Kaim

Zarząd Zieleni Miejskiej Urzędu Miasta Krakowa przygotowuje projekt zagospodarowania krakowskiej części wzgórza Kaim zgodnie z uchwalonym już planem przestrzennym dla tego miejsca wykluczającym jego zabudowę poprzez przeznaczenie go pod publicznie dostępny park – poinformował „Dziennik Polski". „O ochronę krakowskiej strony wzgórza przed zabudową od wielu miesięcy walczyli mieszkańcy, radni miejscy, urzędnicy oraz wojewódzki konserwator zabytków" – czytamy w gazecie.

Na szczycie leżącego na pograniczu Krakowa (Bieżanów) i Wieliczki wzgórza Kaim stanął w 1915 roku – w trakcie działań wojennych – pomnik autorstwa Henryka Nitry. Wzniesiono go dokładnie w tym miejscu, do którego najdalej na zachód dotarła nacierająca na Kraków armia carska. W czasie rozpoczętej 4 grudnia 1914 roku bitwy o podwawelski gród Rosjanie ostrzeliwali stamtąd broniące widocznej jak na dłoni twierdzy Kraków wojska austro-węgierskie. Dwa dni później rozpoczął się kontratak, w trakcie którego odbiły one wzgórze i zmusiły Rosjan do wycofania się w kierunku Wieliczki. 8 grudnia bitwa wygasła, a zaledwie rok później państwa centralne ustawiły obelisk upamiętniający odparcie carskiej ofensywy.

Mimo stanowczych protestów okolicznych mieszkańców, miłośników historii oraz Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Krakowie w pobliżu monumentu powstało w ostatnich latach wiele domów jednorodzinnych, a deweloperzy starali się o zgodę na budowę kolejnych. „Plan miejscowy, gdy już wejdzie w życie, ich zakusy zablokuje. Niestety dużo gorzej sytuacja wygląda po wielickiej stronie wzgórza Kaim. Tam wciąż trwają prace przy budowie osiedla domków jednorodzinnych. Choć i tam protesty mieszkańców oraz działania wojewódzkiego konserwatora zabytków sprawiły, że deweloper poszedł na ustępstwa. Jak właśnie udało nam się ustalić, inwestor zmienił projekt zagospodarowania terenu, dzięki czemu osiem budynków powstanie w odległości 40 metrów od pomnika, a nie jak wcześniej planowano 23 metry" – napisał „DP". Obecnie trwają starania o wpisanie pomnika do rejestru zabytków wraz z najbliższym otoczeniem, co dodatkowo chroni cały teren. „Zapytaliśmy wielickich urzędników, jakie oni podjęli kroki, by uchronić wzgórze przed zabudową, ale niestety nie odpowiedzieli na nasze pytania. Jednak z naszych informacji wynika, że również oni prowadzą rozmowy z deweloperami w sprawie wykupu gruntów" – czytamy w „Dzienniku Polskim".

Jako członek WKOPWiM bardzo się cieszę, że sprawa przyszłości wzgórza Kaim wydaje się być na dobrej drodze do załatwienia jej zgodnie z historycznym charakterem tego miejsca na obrzeżach Krakowa.

Jerzy Bukowski

Od redakcji:

Jak informują lokalni aktywiści ze Stanisławem Kumonem na czele, pomnik na wzgórzu Kaim jest w katastrofalnym stanie, co wystawia najgorsze świadectwo wszelkim władzom, szczególnie w 100-lecie odzyskania Niepodległości. Gdyby w grudniu 1914 roku atak Rosjan na Kraków nie został odparty, sytuacja na froncie I wojny światowej byłaby diametralnie inna, daleka od tej, która sprzyjała wybiciu się Polski na Niepodległość.

SAMORZĄD VIII KADENCJI 2018 – 2023

Wybory samorządowe odbyły się w niedzielę 21 października, wybieraliśmy władze sejmików wojewódzkich, radnych powiatowych i gminnych, w tym radnych miast, prezydentów, burmistrzów i wójtów. Tym razem kadencja samorządu będzie trwała 5 lat.

W wyborach do sejmików wojewódzkich w skali całego kraju PiS zdobyło 254 mandaty, Koalicja Obywatelska – 194, PSL – 70, Bezpartyjni Samorządowcy – 15, SLD-Lewica Razem – 11.

Wyniki wyborów do sejmiku małopolskiego

Prawo i Sprawiedliwość – 43,5 %, Koalicja Obywatelska – 22,6 %, PSL – 10,0 % , Kukiz'15 – 5,76%.

Okręg nr 3 (Kraków) radni wojewódzcy: **Kazimierz Barczyk** (Koalicja Obywatelska), **Jan Duda** (Prawo i Sprawiedliwość), **Jerzy Fedorowicz** (KO), **Wojciech Grzeszek** (PiS), **Grzegorz Lipiec** (KO), **Małgorzata Radwan-Ballada** (KO), **Tomasz Urynowicz** (PiS), **Andrzej Ziobro** (PiS).

Wybory prezydenta Krakowa

W II turze wyborów, która odbyła się w niedzielę 4 listopada, wybraliśmy ostatecznie prezydenta Krakowa, którym został po raz piąty prof. Jacek Majchrowski.

W I turze, która odbyła się 21 października, wyniki były następujące: Jacek Majchrowski 45,84 % głosów, Małgorzata Wassermann 31,88 %, Łukasz Gibała 17,14 %.

Pozostali kandydaci nie zdobyli więcej niż 10 % głosów: Konrad Berkowicz KWW „Nowoczesny Kraków" – 2,5 %; Daria Gosek-Popiołek KWW Razem dla Krakowa – 1,38 %; Jolanta Gajęcka KWW Kukiz'15 – 1,25 %.

Jacek Majchrowski wygrał drugą turę wyborów na prezydenta Krakowa uzyskując 61,94 % głosów poparcia. Na Małgorzatę Wassermann, kandydatkę Zjednoczonej Prawicy, zagłosowało 38,06 % wyborców. Frekwencja wyniosła 55,27 %.

Wybory do Rady Miasta

Jacek Majchrowski wystartował w wyborach mając poparcie Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, SLD, PSL i własnego zaplecza – Przyjaznego Krakowa. Ugrupowania te wystawiły też wspólną listę kandydatów do Rady Miasta – KWW Jacka Majchrowskiego „Obywatelski Kraków". Zdobył on 23 mandaty w 43-osobowej Radzie Miasta Krakowa, PiS zdobył 16 mandatów (stracił 3), a „Kraków dla Mieszkańców" Łukasza Gibały 4 mandaty.

Radni KWW Jacka Majchrowskiego „Obywatelski Kraków" to: Jacek Bednarz, Artur Buszek, Kazimierz Chrzanowski, Tomasz Daros, Grażyna Fijałkowska, Nina Gabryś, Andrzej Hawranek, Małgorzata Jantos, Dominik Jaśkowiec, Rafał Komarewicz, Jakub Kosek, Bogusław Kośmider, Wojciech Krzysztonek, Lech Kucharski, Teodozja Maliszewska, Adam Migdał, Aleksander Miszalski, Sławomir Pietrzyk, Anna Prokop-Staszecka, Łukasz Sęk, Michał Starobrat, Grzegorz Stawowy, Łukasz Wantuch.

Radni Prawa i Sprawiedliwości: Aleksandra Dziedzic, Michał Drewnicki, Józef Jałocha, Adam Kalita, Mariusz Kękuś, Bolesław Kosior, Małgorzata Kot, Renata Kucharska, Stanisław Moryc, Włodzimierz Pietrus, Edward Porębski, Marek Sobieraj, Krzysztof Sułowski, Agata Tatara, Stanisław Zięba, Jerzy Zięty.

Radni komitetu Łukasza Gibały „Kraków dla Mieszkańców": Łukasz Gibała, Łukasz Maślona, Jan Pietras, Alicja Szczepańska.

Okręg numer 4

Obejmował 3 dzielnice: **IX Łagiewniki – Borek Fałęcki, X Swoszowice, XI Podgórze Duchackie** (czyli Kurdwanów, Piaski Wielkie, Wola Duchacka).

Do zdobycia było 6 mandatów, otrzymali je:

Bogusław Kośmider, Adam Migdał, Michał Starobrat – „Obywatelski Kraków";

Józef Jałocha, Krzysztof Sułowski – Prawo i Sprawiedliwość;

Jan Pietras – „Kraków dla Mieszkańców".

Okręg nr 5

Obejmował 2 dzielnice: **XII Bieżanów – Prokocim, XIII Podgórze**.

Do zdobycia było 6 mandatów, otrzymali je:

Jacek Bednarz, Artur Buszek, Grażyna Fijałkowska – „Obywatelski Kraków";

Aleksandra Dziedzic, Małgorzata Kot – Prawo i Sprawiedliwość;

Alicja Szczepańska – „Kraków dla Mieszkańców".

PKW podała również, że w Krakowie zagłosowało 55,99 % mieszkańców. W Małopolsce głos oddało 53,55 % uprawnionych do głosowania. Cztery lata temu frekwencja wyniosła 47,4 %.

Wybory do rad dzielnic

Wybory do rad dzielnic, czyli 18 jednostek pomocniczych krakowskiego samorządu odbędą się dopiero 2 grudnia br. W minionej kadencji odbyły się one razem z wyborami prezydenckimi i do rady miast, co zapewniło wysoką frekwencję. Niestety, w znowelizowanym przez Sejm kodeksie wyborczym zabroniono łączenia wyborów do rad dzielnic czy do rad osiedli z wyborami samorządowymi. Dotyczy to największych miast, w tym Krakowa.

Wszystkim Radnym wybranym przez naszych mieszkańców oraz Prezydentowi Krakowa składamy gratulacje i życzymy wytrwałej i owocnej pracy dla dobra naszej lokalnej społeczności.

Redakcja „Wiadomości"

Makiawelizm „po krakosku"

Prof. Jacek Majchrowski stał się herosem antypisowskiej krucjaty, która od lat stosuje metodę manipulacji i dezinformacji, jak ta o rzekomym polexicie, której niemrawo zaprzeczają władze PiS. Niemrawe zaprzeczenie jest „przyznaniem się do kolejnej winy". W „Obywatelskim Krakowie" Jacka Majchrowskiego skrzyknęli się obrońcy krakowskiego, zabetonowanego układu, czyli PO, Nowoczesnej, PSL i SLD. A wszystko to jako działacze „obywatelscy". Makiawelizm po krakowsku.

Ludzie to kupili (lubią silnych i cwanych). Nic dziwnego, że Jacek Majchrowski stwierdził, że mieszkańcom podoba się to, co robił przez ostatnie 16 lat, teraz dołoży następne 5 lat. Będzie powód do narzekań i biadolenia przez następne pokolenia. I powód do przeciwstawnej propagandy.

Nie bronię PiS-u, który skompromitował się doborem i lokowaniem kandydatów na swoje listy, zatwierdzane na zasadzie „mierny, ale wierny". PiS nie ma wykreowanej w Krakowie „twarzy" swojej formacji, nie mają jej także liderzy wymienionych partii koalicyjnych - zostaje „twarz" Jacka Majchrowskiego, którą jego sztab kreuje nieustannie. W dobie wizerunkowości prezydent Majchrowski wygrywa z każdym już na starcie.

Jest wpuszczone światełko w tunelu w postaci trzeciej siły w radzie miasta, ale to jeszcze za mało, aby mówić o przełomie. Mam na myśli klub „Kraków dla mieszkańców" Łukasza Gibały.

I na koniec: „partyjniactwo", które doprowadzało do szewskiej pasji, pomnikowanego i cytowanego gdzie się da, jednego z ojców naszej Niepodległości, marszałka Józefa Piłsudskiego. Mamy w Polsce demokrację czy partiokrację? - oto jest pytanie. I zadanie dla polskiego społeczeństwa do odrobienia przy kolejnych wyborach. Partiokracja wpisuje się w wyniszczającą, prymitywną wojnę polsko-polską, odbijania się od ściany do ściany. To forma zniewolenia.

Bardzo podobała mi się wymuszona cisza wyborcza...

Jarosław Kajdański

Modernizacja ulicy Myślenickiej

Cd. ze str. 1

Ulica Myślenicka to niezwykle ważny trakt w południowej części miasta. Poruszają się nią nie tylko okoliczni mieszkańcy, ale i osoby z gmin leżących na południe od Krakowa. Olbrzymie natężenie ruchu na wąskiej jezdni prowadziło do wielu niebezpiecznych zdarzeń. Dość powiedzieć, że od 2011 r., kiedy to na poważnie zaczęto przygotowywać się do modernizacji Myślenickiej, doszło na niej do 164 zdarzeń drogowych – 1 osoba zginęła, 12 zostało ciężko rannych.

Prace w IV etapach

Władze miasta zapewniały, że słyszą apele mieszkańców o remont ulicy, zwiększenie bezpieczeństwa, uporządkowanie ruchu, ale tłumaczyły, że nie mogą podjąć konkretnych, daleko idących kroków do czasu wybudowania w okolicy kanalizacji. W kolejnych latach wykonywano jej fragmenty w różnych miejscach.

Ostateczne zakończenie prac kanalizacyjnych nastąpi w trakcie rozpoczętych wiosną tego roku czterech etapów remontu ul. Myślenickiej. Pierwszy – od Ronda Pamuły do ul. Merkuriusza Polskiego - już się zakończył. Trwa kolejny – do ul. Szybisko, który powinien zakończyć się w tym roku. Równolegle prowadzone są prace przy przebudowie ul. Krzyżańskiego, od ul. Niewodniczańskiego do granic Krakowa.

Potem przyjdzie czas na krótki fragment między ulicami Szybisko i Sawiczewskich (prace sprowadzą się do „podebrania" skarpy i wybudowania muru oporowego). Zwieńczeniem modernizacji ma być remont długiego odcinka - od ul. Sawiczewskich do końca ul. Myślenickiej. W jego ramach przebudowane zostaną wszystkie elementy uzbrojenia, wraz z budową kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Prace powinny zakończyć się pod koniec 2019 r.

Wielkie zmiany

Prowadzenie prac oznacza wielkie zmiany w organizacji ruchu. Przede wszystkich dla osób dojeżdżających spoza Krakowa, które muszą się kierować w kierunku ul. Kąpielowej i dalej ul. Zakopiańską w kierunku centrum, ale i pasażerów komunikacji miejskiej. Kilka linii autobusowych zostało skierowanych na tymczasowe trasy, uruchomiono tymczasową linię 735 kursującą z Łagiewnik do Zbydniowic.

Mieszkańcy ulicy Myślenickiej muszą liczyć się z uciążliwościami dojazdu do swoich posesji. Sytuacja jest dynamiczna, zmienia się wraz z postępem prac. – Rozumiemy, że prace trzeba wykonać, ale czemu jesteśmy zaskakiwani brakiem dojazdu do posesji – pytają retorycznie. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu przyznaje, że docierają do niego sygnały o „zaskakujących" działaniach wykonawcy. Zwracano mu już uwagę, że o wszelkich działaniach winien informować mieszkańców z wyprzedzeniem, że musi szczególnie dbać o możliwość dojazdu do lokali użytkowych.

Uspokojenie ruchu

Na całej długości ul. Myślenicka zostanie poszerzona, a na środku jezdni powstanie brukowany pas, który powinien wpłynąć na uspokojenie ruchu. Wybudowane zostaną brakujące fragmenty chodników, postawione wiaty przystankowe.

Mieszkańcy generalnie cieszą się, że ul. Myślenicka w końcu doczekała się modernizacji, ale nie podoba im się wiele szczegółowych rozwiązań. Choćby brukowany pas pośrodku jezdni. Uważają, że utrudni on dojazd do posesji, będzie raczej sprawiał kłopoty i dlatego chcą, by z niego zrezygnowano tam, gdzie nie został jeszcze wybudowany. To jest raczej niemożliwe ze względu na zatwierdzony projekt modernizacji oraz zapisy umowy z wykonawcą.

Narzekają też na organizację robót, brak informacji o terminie wykopów w pobliżu ich domów, co niekiedy wiąże się zablokowaniem dojazdu i opóźnienie w harmonogramie prac. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu tłumaczy wszelkie niedogodności dużym zakresem prac, a opóźnienie w realizacji remontu protestami dotyczącymi projektu tymczasowej organizacji ruchu oraz długotrwałymi uzgodnieniami z Tauronem na temat wymiany słupów energetycznych.

Krzysztof Duliński
Fot. (Kaj)

Wyremontowany odcinek ul. Myślenickiej w okolicach Ronda Pamuły. Fot. Arch. ZIKiT

Sygnały

● Patriotyczne graffiti przy przejściu do ul. Łużyckiej na os. Piaski Nowe. A także nowe graffiti na rogu ulicy Wysłochów i Bojki na os. Kurdwanów Nowy.

● Przybyło wiat, jak ta w Swoszowicach.

● – Wiata przystankowa w pobliżu ul. Tuchowskiej postawiona jest wraz z ławeczką na chodniku tak, że kiedy sie-

dzą tam czekający, stwarza zagrożenie dla przechodzących chodnikiem. Przy tak nasilającym się ruchu samochodów przy ul. Łużyckiej nie można przejechać z wózkiem niemowlęcym, nie mówiąc o inwalidzkim – sygnalizuje Czytelniczka.

● Mieszkańcy ulicy Urwanej w Piaskach Wielkich nie mogą się doprosić jej modernizacji. Na razie, po raz kolejny wykonano prowizoryczną naprawę przejezdności, ale dojazd ciężkich aut dostawczych czy służb miejskich znowu pozostawi dziury.

● – Skoro mieszkańcy mają obowiązek segregowania odpadów, to po co wystawianie są tzw. dzwony – pyta mieszkanka i podaje przykład z Woli Duchackiej.

● Nadsypano i utwardzono miejsca parkingowe przy klasztorze ss. Nazaretanek przy ul. Cechowej.

● O tym się mówi, że surowce wtórne pakowane do żółtych worków powinny być odbierane częściej, niestety władze MPO mają problem z podjęciem decyzji, musi ona zapaść na szczeblu Rady Miasta Krakowa.

● Przykład akcji „wystawka" odpadów wielkogabarytowych przy ul. Nowosądeckiej.

● Trwa intensywna zbiórka liści, przy okazji pojawiły się apele, aby zostawiać w ogródkach trochę opadłych liści jako zimowej kryjówki dla zwierząt, w tym dla jeży.

● Siłownia na wolnym powietrzu na os. Piaski Nowe została postawiona kosztem okaleczenia drzewek – zgłasza mieszkanka.

● „Złota polska jesień" w parku zdrojowym w Swoszowicach.

● Na ścianach wzdłuż ul. Nowosądeckiej os. Na Kozłówce pojawiły się estetyczne murale z ptakami.

● Byle do wiosny...

● Uwaga na przedszkolaki!

● Na Zabłociu, na rogu ulic Romanowicza i Lipskiej z końcem września powstał mural upamiętniający znany budynek dawnej fabryki Krakowskich Zakładów Elektronicznych Unitra – Telpod. W miejscu tym powstaje luksusowy akademik Livinn Kraków.

● Przy ul. Wysłouchów ktoś uciekał aż pogubił buty...

SYGNAŁY I ZDJĘCIA:

wiadomosci.krakow@wp.pl

REKLAMA

Z satysfakcją informujemy o otwarciu nowego Centrum Rehabilitacji.
Gabinety rehabilitacji Arcus mieszczące się dotychczas przy ul. Wysłouchów 51 mają nową, prestiżową lokalizację
Jest to budynek KS Korona Kraków przy ul Kalwaryjskiej 9
Rejestracja terminów pod nr 12 654 89 87 lub 601 95 65 25
Gabinety czynne od 9 – 19
Gabinet przy ul. Wysłouchów 51 działa nadal!

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłówce"
ul. Na Kozłowce 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01
Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:
OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA
Wizyty płatne:
KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG
ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68
Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY
Wizyty płatne: DERMATOLOG, NEUROLOG, PSYCHOLOG I PSYCHIATRA DZIECIĘCY
USG
• jama brzuszna
• prostata
• tarczyca
• piersi • naczynia szyjne i kręgowe
• echo serca
12 658 16 11
12 658 89 01

Działasz lokalnie? reklamuj się lokalnie!
REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH" e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód
504 853 960

PRZYJMIEMY DO WSPÓŁPRACY
osoby z doświadczeniem na rynku reklam
wiadomosci.krakow@wp.pl
tel. 504 853 960

F.H.U.P. ROBIN NarzedziaWarsztatowe.pl
pon. – pt. 8 – 17, sob. 9 – 13
NARZĘDZIA WARSZTATOWE dla wszystkich
Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl

CONSILIUM®
Biuro Rachunkowe
mgr Bogusław Cora
biegły rewident
25 lat profesjonalnej obsługi firm
USŁUGI KSIĘGOWE
DORADZTWO PODATKOWE
ROZLICZENIA ROCZNE
WERYFIKACJA BILANSÓW
ul. Cechowa 63 • tel. 12 651 44 44 • kom. 506 151 872
e-mail: biuro@consil.pl • www.consilium.net.pl

ŻALMAX
zalmax@zalmax.pl
www.zalmax.pl
ŻALUZJE
PIONOWE • POZIOME
Produkcja • Montaż • Serwis
Kraków, ul. Szczęśliwa 10
tel.: 12 655 74 74
12 265 18 10
ROLETY OKIENNE MOSKITIERY
Produkcja • Montaż
Żalmax Duo
Wieliczka
kom. 502 680 372

LOMBARD
★ pożyczki pod zastaw
★ niskie oprocentowanie
★ możliwość negocjacji
ul. Nowosądecka 56 ★ tel. 792 789 027

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA
MAR-BUD
flizowanie
malowanie • tapetowanie
sufity podwieszane
nietypowe zabudowy
układanie kamienia, paneli, podłóg
montowanie parapetów, drzwi
inne prace remontowe
przemek.kamieniarz@vp.pl
tel. 508 750 091
Kraków, ul. Łużycka 71 B lok. 3

CITO-TEST
Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon usługowo-handlowy, I p.)
przyjmowanie materiału do badań
pn. – pt. 7.30 – 12.00
tel. 12 657 54 40, 606 957 723
● Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca
● Pełny zakres badań krwi, moczu i kału

OCAL SWOJE WSPOMNIENIA
Przegrywanie wszystkich typów kaset video na DVD, pendrive lub disk zewnętrzny w jakości SD, HD i full HD
Przegrywanie kaset magnetofonowych, taśm szpulowych na CD, MP3 i WAV. Skanowanie slajdów i negatywów.
Przegrywanie starych filmów 8 mm i super 8 mm metodą skanowania poklatkowego do plików video w jakości HD i full HD
oraz inne usługi
tel. 606 502 502 www.nagrywanie.net.pl
możliwy bezpłatny odbiór od Klienta

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I BLACHARSTWA
tradycja, doświadczenie, dobra jakość!
Marek i Andrzej Chlipałowie
WULKANIZACJA - 607 617 843
Piaski Wielkie ul. Kijanki 12 a
dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej
12 654 25 35
501 702 688

LiDER
prawdopodobnie NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA w Krakowie
Ubezpieczamy majątek, firmy, życie i zdrowie (OC, AC, NNW, inne) !!!!!
Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej, sprawdź nas, zadzwoń i zamów kalkulację !!!!!
SUPER PROMOCJE !!!!!
- Zniżki do 60 % i więcej
- Extra rabaty przy pakietach
- Załatwiamy formalności za klienta
- Dodatkowe zniżki w AC i OC
DO UBEZPIECZENIA OBIAD GRATIS
Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie
Agencja Ubezpieczeniowa LIDER
OS. KURDWANÓW,
ul. Wysłouchów 3/LU 2
czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 12/313-05-59
bogdan.ubezpieczenia@gmail.com

MARATON LUNCH BAR

Walerego Sławka 10
(przy zajezdni MPK i ZIS)
Obiady na miejscu i na wynos, Catering
12 265 01 89
88 33 11 600
W LOKALU KONKURS ABONAMENTOWY GRATISOWE OBIADY

KSERO WYDRUKI
WIELKOFORMATOWE z DWG i PDF
tel. 502 34 86 84
BINDOWANIE w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE KLUCZY
os. Kurdwanów Nowy
ul. Witosa 39 (koło poczty)
e-mail: rafal.66@op.pl

Ogłoszenia drobne
wiadomosci.krakow@wp.pl

- ZATRUDNIĘ KOSMETYCZKĘ, PIASKI NOWE – 513 530 810
- Przedszkole zatrudni samodzielną kucharkę/ kucharza – 695 596 774
- PRZYJMĘ: szafeczkę przyłóżkową, barek na kółkach, kuchenkę mikrofalową, robot kuchenny – 518 756 557
- Rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym poszuje za darmo w dobrym stanie mebli kuchenych, taboretów kuchenych, z góry dziękuję, proszę o sms na nr 572 189 374

Kto się reklamuje, ten Klientów zyskuje!
REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH" e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
504 853 960
Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Zapraszamy do reklamy w świątecznych WIADOMOŚCIACH
kom. 504 853 960
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Truskawiec – Lwów – Drohobycz

WYPRAWA NA KRESY cz. 1

TRUSKAWIEC

Malowniczo położony u podnóża Karpat, w dolinie Worotiszczy, w odległości 100 km od Lwowa i 8 km na południe od Drohobycza. Ok. 30 tys. mieszkańców, pełne turystów i kuracjuszy. Znane uzdrowisko, także o przedwojennej sławie, równe Krynicy Zdroju, również tu przyjeżdżali do wód, kurując co się da. Słynne z wielu wód zdrojowych, z Nafusią na czele. Miasto kontrastów, gdzie nowe wypiera stare, ale stare jakoś się tu broni. W krakowskich Swoszowicach jest „po sąsiedzku" ul. Truskawiecka.

PERŁA PODKARPACIA

Doktor Lew Romanowicz Kupicz zastukał do drzwi i nie czekając odpowiedzi, wszedł do pokoju 606 na VI piętrze sanatorium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy „Perlyna Prykarpattya". – Dlaczego panowie nie byli na badaniu? – zaczął z miejsca. Podnieśliśmy się z łóżek. Wyjaśniłem, że nie dostaliśmy się do kolejki do laboratorium. Co było prawdą, zbiegliśmy z ojcem z rana krętymi przełączkami i korytarzami i zadowoleni usadowiliśmy się na czczo przed drzwiami laboratorium, przed nami było tylko dwóch Ukraińców, siedzieliśmy w milczeniu, dla nas było jasne, że byliśmy za nimi. Byliśmy w błędzie, bo przez drzwi poczekalni zaczął napływać tłumek dobrze się znających Ukraińców. Zacząłem pilnować naszej kolejki, ale nie zrozumieli, o czym mówię, pokazywali sobie jeden za drugim, kto jest za kim. Wyszło na to, ze cały czas byliśmy na końcu. Aby to przerwać, ustawiłem się z ojcem za tymi, co byli przed nami. Później okazało się, że jeden z nich, który potem do nas przemówił, był po Czernobylu i miał pierwszeństwo, czego nikt nie kwestionował. Zanim to nastąpiło, interweniował impetyczny Ukrainiec, który zaczął odciągać mnie z kolejki, zanosiło się na szarpaninę, do akcji wkroczyła jego żona, która wyglądała jak żona oficera. Strzeliliśmy focha i wyszliśmy z kolejki, badań nie zrobiliśmy, stąd wizyta Doktora Kupicza. Ale przy okazji chciał dokończyć rozmowę zaczętą w jego gabinecie – o historii stosunków polsko-ukraińskich. Zwalista, przygarbiona postać, oprócz ekg zlecił nam też picie Naftusi, jakieś zabiegi na dolegliwości oraz... oglądanie się za kobietami, co okrasił znaczącym uśmiechem, a my przyjęliśmy z pełnym zrozumieniem. Do tego dorzuciliśmy od siebie „schodoterapię", bo trudno było dopchać się do windy, a co ciekawe schodów unikali młodzi kuracjusze (ci od smartfonomanii). Na korytarzu przed windami puszczają fascynujące, realistyczne filmy przyrodnicze Richarda Attenborougha, to mi przypomniało telelebimy na krakowskim Rynku, gdzie w ramach transformacji puszczano nam jako gawiedzi eksportowe kreskówki, tym samym też było pierwsze radio „Fen" z przebojami. Ale oni te inicjacje i szczepionki mają już chyba za sobą. Jeszcze bardzo brakuje zapachów, tych higienicznych i kosmetycznych, co u nas jest obowiązującą normą. Na naszym piętrze pracowała Lena, mieliśmy z nią dobre relacje, mogliśmy liczyć na dodatkową rolkę papieru toaletowego i wymianę ręczników. Uśmiechnięta, sympatyczna, atrakcyjna 60-latka, zgadaliśmy się, że ma trójkę dzieci i wnuki, dla nich odkładaliśmy owoce i słodycze. Lena odpowiedziała ojcu, że do Krakowa chciała przyjechać do pracy, ale mąż jej nie puścił, mnie zaś powiedziała, że jeżeli miałaby przyjechać do Polski, to „na oddych". Na zdanie pokoju i pożegnanie cmoknęliśmy ją w rękę, zapytałam, czy jej mąż jest milicjantem, tak, pułkownikiem, odpowiedziała.

Źle tam spałem, raz jeden przyśnił mi się koszmar, że zamordowałem człowieka, w większej walce, w samoobronie, musiałem to zrobić. Wbiłem mu szpikulec w krtań, odwróciłem się, a on żył i musiałem ten szpikulec docisnąć. Z kolei Ojcu śniły się tortury, oprawcą był Doktor, powiedział mi o tym, gdy mu zarzuciłem wyjątkowe chrapanie.

Doktor argumentując, kręcił głową, i tak i siak, i tak, i nie – co trochę zbliżało go do gestykulacji żydowskiej. Urodził się w Borysławiu, pamiętał jeszcze z opowieści to sąsiedztwo polsko-żydowsko-ukraińskie (takie były proporcje). Studia skończył we Lwowie, więc zgadaliśmy się na temat zbrodni na Wzgórzu Wuleckim, gdzie Niemcy rozstrzelali profesorów lwowskich, w tym byłego premiera Kazimierza Bartla i Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Medyków też rozstrzelali, jest tablica pamiątkowa na uczelni – zaznaczył doktor i przeszedł do tematów aktualnych, bo akurat w lipcu przyjechał na Ukrainę prezydent Duda dopominać się o możliwość ekshumacji i pochówków ofiar zbrodni wołyńskich. Nie chcieliśmy wchodzić w te tematy, ale doktor brnął w swoją propagandę. Lepiej się rozmawiało z prezydentem Kwaśniewskim i Komorowskim – podkreślił szczególnie rolę tego pierwszego. Bandera to był mąż stanu, całą rodzinę wymordowali mu Niemcy, siedział u nich w obozie, czarną robotę robił Roman Szuchewycz. Zginęło 29 tys. Polaków, ale także Ukraińcy, poza tym była akcja „Wisła". Poprawiłem doktora co do liczby ofiar, a ojciec mój dodał, że to nie były działania wojenne, bo wymordowano ludność cywilną, sąsiad zarzynał sąsiada i jego dzieci. A w innym kontekście dodałem, że trudno budować relacje dobrosąsiedzkie, gdy nigdzie nie uznajecie języka polskiego, nawet przyjmując kuracjuszy z naszego kraju. Doktor pokiwał głową i się uśmiechał, wymienił polskich patriotów, jak Kuroń i Michnik, zatrzymał się na tym drugim, zaznaczając, że w jego żyłach płynie krew polsko-żydowsko-ukraińska. Przestaliśmy słuchać, gdy doktor powiedział, że „ja wiem, że wy Lwów traktujecie jak polskie miasto, ale tak samo my traktujemy za ukraińskie Przemyśl". Ojciec potem żałował, że go nie zapytał o Piłsudskiego i Petlurę, ale chyba nie było sensu. Jak również porównywanie akcji przesiedleńczej (także na Pomorze Zachodnie, gdzie tę ludność poznaliśmy z racji zamieszkania) z akcją ludobójstwa.

Podobną propagandę przedstawiła mi pani robiąca ekg, sympatyczna, uśmiechnięta, inteligentna, zaczęliśmy się nawzajem wymieniać zwrotami językowymi, gdy nie mogła się porozumieć z moim ojcem co do jego wieku, musiałem wejść do gabinetu. Zapisała sobie na kartce zwrot „ile lat?", a ja zapytałem o zwroty grzecznościowe. Tym się potem posługiwałem, co spotkało się z miłym odzewem, niektórzy odpowiadali po polsku, Bo też to zależy od człowieka, czy chce wyjść drugiemu naprzeciw. Przypomniałem ojcu, jak przyjmowani są u nas przyjezdni z zagranicy, gdy który stara się coś po naszemu powiedzieć. Z tym, że u nas przyjezdni są traktowani jak „gość w dom, Bóg w dom, serce na tacy, postaw się, a zastaw się", gdy Ukraińcy są nieufni i chyba chcą się dostać do Europy z pominięciem Polski, co im może tam już w brukselskich kuluarach obiecują, w każdym razie flagi unijne już gdzieniegdzie powiewają, a koncerny zachodnie już skupują ziemie ukraińskie pod inwestycje. Czuje się to przyczajenie do biznesowego skoku, na którego sznurku chodzi światowa polityka. Dużo podobieństw do naszej sytuacji sprzed ćwierćwiecza, gdy pod tresurą Balcerowicza, z nadzieją na demokrację i kapitalizm uprawiano biznes chodnikowy, a uwłaszczona nomenklatura na skróty bogaciła się już na salonach na lewo i prawo.

Ukraina to jeden z najbardziej skorumpowanych krajów, na bilbordach przedwyborczych już widać odnowioną do niepoznaki w klinikach niemieckich Julię Tymoszenko (myślałem, że to jej córka), szykującą się do wyborów, a jej partia Batkiwszczyna już zdobywa miażdżącą przewagę w sondażach. Chcą rozerwać Ukrainę na zachodnią i prorosyjską, chyba już się co do tego umówili.

Sanatorium, do którego przyjechaliśmy przyjmowało dotąd górników z Donbasu, teraz otworzyło się na rynek z Polski. Jest wyremontowane, ale jeszcze mu brakuje do naszych standardów, do których tak szybko się przyzwyczailiśmy. Widać to szczególnie na stołówce, gdzie toczy się walka o bufetowo wyłożone potrawy, które Ukraińcy solidarnie zgarniają do siebie, sytuację jarsko ratował duży wybór surówek. W każdym razie pierogi z kaszą można tam było jeść na śniadanie, obiad i kolację. Nie marudziłem, bo znam szpitalno-sanatoryjną szkołę przetrwania.

Po angielsku zdarzyło mi się zamienić słowo z dziewczynką z Tarnopola, która była w Krakowie, ale więcej rozmawiać nie chciała. Z początku próbowałem po rosyjsku, bo mi się szkolne klapki otworzyły, ale oni reagują na Rosjan tak jak my. Jest różnica języków i to jest spraw wrażliwa.

Wojna na Ukrainie, ten temat żywy i bolesny, gdy tam byliśmy zginęło na wschodzie 3 żołnierzy, o czym powiedział ukraiński przewodnik, pochodzący z Zagórza. Wojna jest przypominana na ulicach, tablicach, pomnikach, w cerkwiach, w podawanych informacjach, zaczęła się 4 lata temu rewolucją godności na kijowskim Majdanie i trwa dalej. W sumie zginęło już 10 tys. osób, a 300 tys. jest rannych. Pytałem, czy są w Truskawcu, odesłano mnie do sanatorium wojskowego.

Z okazji 25-lecia „Perły Podkarpacia" trafił nam się występ niezłego tenora Rościsława Kuszyny, który rozpoczął od Ave Maryi, pieśń zadedykował ofiarom wojny, w podniosłym nastroju wniósł na estradę zapalony znicz. Towarzyszył mu pochodzący z Afganistanu wirtuoz akordeonu o armeńsko brzmiącym nazwisku.

A co będzie, jak Rosjanie pójdą dalej? Ojciec nie mógł się powstrzymać od zadawania pytań. „My bronimy Europę, jak zajmą Ukrainę, to pójdą też do was" – taki obowiązuje bohaterski przekaz. Z tym, że nie rozróżniają, że to jest ich wojna domowa i bratobójcza, nieraz słyszeliśmy, że agenci rosyjscy działają wszędzie i z pozyskaniem zdrajców nie będzie problemów.

Raz jeden słyszałem na balkonie, jak dwie dziewczynki pod dyktando matki ćwiczyły się w pieśni patriotycznej z refrenem o Ukrainie, starsza wiodła prym i uczyła młodszą.

Dlaczego znaleźliśmy się w „Perle Podkarpacia" (Perlyna Prykarpattya), sanatorium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy, pilnowanym przez strażników? Dobre pytanie, sami je sobie zadawaliśmy. Stało się to przez przypadek, taką ofertę sprzedawało krakowskie biuro podróży. Teraz już wiemy, że należało pytać o inne sanatorium, np. „Karpaty".

Doktora Lwa Romanowicza Kupicza spotkaliśmy w dniu wyjazdu, stał przy wyjściu obok dyrektora placówki Doktora Piotrowicza, obaj w kitlach. To było eleganckie pożegnanie naszej grupy z Krakowa. Podeszliśmy z podziękowaniem i uściskiem dłoni. Po wypis do gabinetu nie poszliśmy, bo być może nie zaliczyliśmy tej kuracji. Aby zanieść bagaże do podstawionego autokaru, musieliśmy wszyscy okazać strażnikowi podbite książeczki kuracji, nam stemple przybiła z uśmiechem pułkownikowa Lena.

cdn.

Tekst i zdjęcia:
Jarosław Kajdański

Co nam zostało z Jego dziedzictwa?

W ramach uroczystości upamiętniających 40. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową Muzeum Archidiecezjalne Karola Wojtyły w Krakowie przygotowało wystawę „Nasz Papież", która jest prezentowana w Centrum Jana Pawła II na Białych Morzach.

– Cały zamysł wystawy ma jeden cel. Jest nim spotkanie z Ojcem Świętym przez ślady, które nam zostawił – mówił 16 października br. metropolita krakowski Marek Jędraszewski, dokonując jej otwarcia. I zaznaczył, że pontyfikat Jana Pawła II był niezwykle owocny w dokonania i dla Kościoła powszechnego, i Kościoła w Polsce. Przypomniał, że Jan Paweł II podkreślał rolę kultury jako podstawy dla suwerenności ludów i narodów i zwracał uwagę, że pełna wolność człowieka zależy od poszanowania wolności religijnej.

Eksponaty

Uczestnicy wydarzenia mogli zobaczyć m.in. rekonstrukcję papieskiego pokoju z ul. Franciszkańskiej 3, gdzie mieszkał kard. Wojtyła i gdzie się zatrzymywał podczas kolejnych papieskich pielgrzymek do Polski. Są też jego rzeczy osobiste i dary, które otrzymywał polski papież podczas licznych podróży po świecie.

Ekspozycja jest podzielona na dwie części. Pierwsza ukazuje młodość Karola Wojtyły, jego zainteresowania i pasje, w tym m.in. turystykę, literaturę. Przypomina także drogę, jaką w Kościele przebył przyszły papież; od momentu święceń kapłańskich po otrzymanie kapelusza kardynalskiego. Można zobaczyć m. in. album z rodzinnymi zdjęciami, świadectwo dojrzałości Karola Wojtyły, drewniaki (takie, w jakich podczas II wojny światowej chodził do pracy w "Solvayu"), narty oraz kajak, a ponadto sutanny i przedmioty liturgiczne. Uzupełnienie stanowią cytaty z utworów Karola Wojtyły i archiwalne zdjęcia.

Do drugiej części wystawy zwiedzający przechodzą przez symboliczną bramę i w tym momencie słyszą historyczne słowa: „Habemus Papam" oraz widzą unoszący się biały dym, a tuż obok na dużym ekranie mogą obejrzeć fragment filmu dokumentalnego pokazującego Jana Pawła II witającego się z wiernymi po wyborze na papieża.

Świadek

W tej części znajdują się eksponaty odnoszące się do papieskiego nauczania i podróży po świecie, a wiele z nich to dary od wiernych i przywódców państw. Autorzy wystawy proponują, aby zwiedzać ją z niezwykłym przewodnikiem – kard. Josephem Ratzingerem, autorem „ Czternastu encyklik Jana Pawła II". I tak na przykład przy encyklice „Dives in Misericordia", związanej z tajemnicą Bożego Miłosierdzia, zwiedzający może zobaczyć m.in. płytkę z placu św. Piotra (z miejsca, gdzie w 1981 r. dokonano zamachu na papieża) zestawioną ze współczesnym niemieckim kolażem, przedstawiającym przebaczenie Ali Agcy.

Odnosząc się do tego zestawienia, w rozmowie z dziennikarzami ks. prof. Andrzej Witko, dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego Karola Wojtyły w Krakowie tłumaczył: – Pokazujemy papieża, który nie tylko nauczał o miłosierdziu, ale jest jego świadkiem, uczy nas, jak być miłosiernym. I podkreślał: – To są przykłady przemawiające do każdego człowieka nie poprzez głębię rozważań teologicznych, ale przez konkretne i czytelne świadectwo.

Czas refleksji

Ostatnim punktem wystawy jest oratorium, miejsce, gdzie umieszczono wizerunek świętego papieża oraz jego sutannę, przekazaną Muzeum Archidiecezjalnemu przez Benedykta XVI. Ks. prof. Andrzej Witko tłumaczy: – Ekspozycja ma nas skłonić także do refleksji. Dlatego dla zwiedzających jest dostępne osobne pomieszczenie służące modlitwie i medytacji. Tam każdy może w ciszy, skupieniu, spoglądając na piękny portret św. Jana Pawła II, modlić się z naszym papieżem i za jego wstawiennictwem.

Ks. prof. Andrzej Witko, nawiązując do tytułu wystawy przyznał, że jest on nieco przewrotny i przypomniał, jak zwykliśmy mówić o Janie Pawle II. Wspominał: – Chętnie przybywaliśmy na spotkania z papieżem, chętnie go słuchaliśmy… Równocześnie zauważał: – Pozostaje pytanie, co nam zostało z tego wielkiego przekazu i dziedzictwa, co dzisiaj zwłaszcza młode pokolenie wie i kim dla nich jest Jan Paweł II…

Warto dodać, że Muzeum Archidiecezjalnego Karola Wojtyły w Krakowie posiada największą w świecie kolekcję pamiątek związanych z osobą Karola Wojtyły, św. Jana Pawła II. Na wystawie pokazano 350 wybranych spośród nich. Ekspozycji towarzyszy kilkusetstronicowy katalog otwarty wprowadzeniem abp. Marka Jędraszewskiego i obszernym wywiadem z kard. Stanisławem Dziwiszem. W publikacji zawarto także tekst Josepha Ratzingera „14 encyklik Jana Pawła".

Tekst i fot.:
Maria Fortuna-Sudor

Wystawę można zwiedzać do 2020 r. w siedzibie Muzeum Jana Pawła II przy sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie, ul. Totus Tuus 30, tel.: 12 257 53 11 Godziny otwarcia: poniedziałek – niedziela: 9 – 17.

Warto żyć aktywnie!

Podczas gdy wielu z nas w czasie jesiennej szarugi marzy tylko o tym, aby usiąść pod kocem z filiżanką gorącej herbaty, są też osoby, które pokazują, że można spędzać czas zdecydowanie bardziej aktywnie. Należy do nich z pewnością mieszkanka Bieżanowa ANNA CYANKIEWICZ.

Od maja 2016 roku pani Anna bierze udział w różnego rodzaju zawodach biegowych – zwykle krótkodystansowych, nie dłuższych niż 5 kilometrów, chociaż w październiku br. udało jej się już pokonać 7,2 kilometra. W przypadku dłuższych dystansów, jeśli organizator dopuszcza taką możliwość, wspomaga się kijkami do nordic walking. Z każdej imprezy może pochwalić się co najmniej jedną pamiątką – medalem, dyplomem, numerem startowym, koszulką. Warto dodać, że oprócz ogromnej satysfakcji z przebytych dystansów robi w ten sposób także coś dla innych, gdyż zawody mają często charakter charytatywny. Nie ogranicza się również do terenu Krakowa – brała udział w biegach między innymi w Tarnowie czy Zakopanem.

Do tej formy aktywności zachęciła ją córka, która biegała już wcześniej. – Kilka razy poszłam kibicować córce i zobaczyłam, że uczestnikami są różni ludzie; niektórzy cały czas biegną, inni część dystansu idą. Pomyślałam, że ja też tak potrafię. W końcu zgłosiłam się na pierwszy bieg i spodobało mi się – wspomina pani Anna. Trenuje zwykle sama w okolicach domu (Park Aleksandry, Lilii Wenedy, Jerzmanowskich), czasem razem z córką lub grupą znajomych. – Najlepiej jest jednak biegać samemu, ponieważ każdy ma inne tempo, a w ten sposób nikt mnie ani ja nikogo nie ograniczam – wyjaśnia. Chłód czy mżawka nie stanowią dla niej przeszkody, a dodatkową motywacją do bardziej wysiłkowych treningów są zawsze zbliżające się zawody.

Aktualnie pani Anna jest na emeryturze, wcześniej pracowała jako nauczycielka nauczania początkowego. Wolny czas, poza wysiłkiem fizycznym, chętnie spędza wykonując robótki ręczne (ukończyła nawet kurs haftu ręcznego) oraz czytając książki (ostatnio głównie historyczne). Należy do Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie, dzięki czemu często bierze udział w zwiedzaniu różnych miejsc, spotkaniach, dyskusjach. Jest również członkiem Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Na pytanie, jak zachęciłaby naszych czytelników do opuszczenia domowych pieleszy, odpowiada: – Trzeba się po prostu ciepło ubrać i wyjść. A jeśli przy okazji spotka się fantastycznych ludzi, jest już tylko lepiej.

Wracając jeszcze do tematu zawodów, ciekawe jest to, że czasem organizatorzy doceniają także tych, którzy na metę dobiegają na końcu. Tak było na przykład w Bochni, kiedy pięcioro ostatnich uczestników otrzymało w nagrodę wiaderko soli kąpielowej. – Najważniejsze dla własnej satysfakcji jest, by pokonać dany dystans w ramach czasu wyznaczonego przez organizatora – mówi pani Anna, dodając, że udało jej się to w każdym z prawie czterdziestu biegów, w których do tej pory brała udział. Trzymamy kciuki, aby w przyszłości było ich znacznie więcej.

Tekst: Barbara Bączek
Zdjęcia: z archiwum Anny Cyankiewicz

PRZYŁĄCZ SIĘ DO „WIADOMOŚCI"!

Redakcja miesięcznika lokalnego „WIADOMOŚCI" przyjmie do współpracy dziennikarzy (np. studentów i nauczycieli z zacięciem dziennikarskim, możliwość zaliczenia stażu i otrzymania świadectwa współpracy z prasą lokalną). Wymagana solidność, samodzielność i pomysłowość.

Czytelników zapraszamy do nadsyłania uwag dotyczących naszej okolicy, informacji o wydarzeniach, problemach lub osobach, które należałoby na naszych łamach przedstawić...

Informacje: kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

NA SPECJALNE OKAZJE

Redakcja miesięcznika lokalnego „Wiadomości" (www.wiadomoscipodgorze.pl) zaprasza do współpracy Osoby i Firmy, które są zainteresowane przygotowaniem przez nas numerów monograficznych na specjalne okazje. Nasze pismo ma ponad 20-letnią tradycję, jest bezpłatne i dostępne dla każdego.

Kontakt: wiadomosci.krakow@wp.pl

REKLAMA

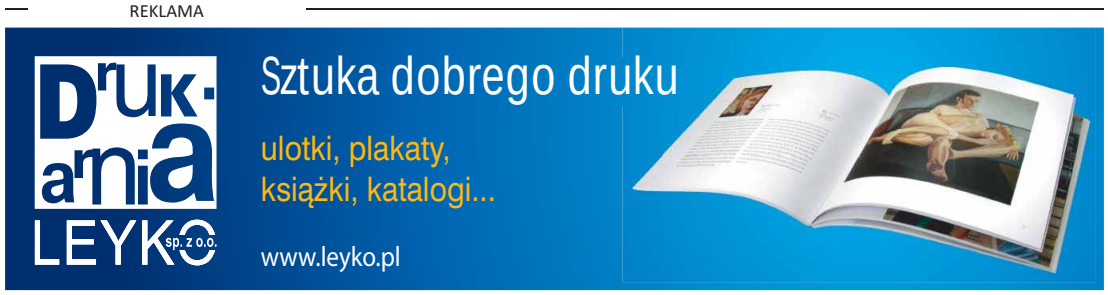

Od redaktora

Trzy grosze

DEPRYWACJE. *Najpierw termin „deprywacja" – ciągłe niezaspokojenie jakiejś potrzeby biologicznej, bądź psychologicznej (częściej). Jest jednym z głównych źródeł stresu obok zakłóceń. Dla mnie to szersze pojęcie, mające na celu systemowe wybijanie z rytmu, przerywania ciągłości i tradycji... Z internetu: „Za ojca zmiany czasu z zimowego na letni uznaje się Benjamina Franklina, postulującego, by ludzie kładli się spać później i wstawali wcześniej, dzięki czemu pozwoli to na zaoszczędzenie cennego światła świec. Niemałe zasługi miał na tym polu William Willet, który nienawidził jazdy konno po zmroku oraz George Hudson, kolekcjoner rzadkich owadów uaktywniających się po zmroku. Jako pierwsi w pełni ideę zmiany czasu na letni zaadoptowali Niemcy – już w 1916 roku zaczęli przesuwać wskazówki zegarków, za nimi w ślad poszli Brytyjczycy i Amerykanie. Co ciekawe, ci ostatni motywowali zmianę czasu oszczędnością paliwa służącego do produkcji prądu. W Polsce w okresie międzywojennym jedynie raz zmieniono czas, miało to miejsce w 1919 roku, dopiero po wojnie od 1977 roku ustabilizowała się sytuacja i regularnie rozpoczęto zmianę czasu."*

Jak wiadomo, uzasadniano to kryzysem energetycznym. Siłą inercji przetrwało to do dziś, choć UE i KE przebąkują o potrzebie wycofania się z tego zwyczaju ze względu na większe szkody w zdrowiu i w przemyśle. Dlaczego uczyniono z tego regułę? Komuś to się opłacało, czy to się zmieniło? Wprowadzanie społeczeństw w stan deprywacji jest opłacalne, to wprowadzanie stanu permanentnego stresu: strachu i niezaspokojenia. Jednym z widocznych tego przejawów jest zjawisko, które nazwałem „zmianoholizmem". Wprawiono nas w stan nieustannego nienasycenia, podrygiwania, „naćpania" widoczny w reklamach i ciętych migawkowo podkorowych obrazach. Odczuwalny dotkliwie w coraz bardziej zawrotnym tempie życia. Gotowy materiał ludzki do manipulacji.

RÓŻA. *Lubię rynki, targowiska, bazary, są bezpośrednie, życiowe i bezpretensjonalne, nikogo ani niczego nie udają. Na szczecińskim Pogodnie chodziłem z mamą na rynek w dzień targowy, dwa razy w tygodniu przyjeżdżali tam gospodarze prosto z pól, przywożąc ziemniaki, cebulę, buraki, kapustę, głowy kapusty budziły mój niepokój, że to do wyboru głowy. Najbardziej interesowały mnie zaprzęgnięte do wozów konie, próbowałem nawiązać z nimi kontakt... W Krakowie wiadomo, Stary Kleparz (ciekawe, że tak inny niż Nowy), targowisko Pod Halą, plac Nowy, no i plac Na Stawach. Ostatnio załatwiałem przy tym ostatnim sprawy urzędowe, a stamtąd krok na plac, można przejść w drodze do tramwaju. Nagle przechodzę koło cukierni, a tam uśmiechnięta pani zaprasza do środka, to cukiernia Róża, mają swoje sklepy na targowiskach, firma z Czernichowa, znane są ich lody. Wszedłem do środka zagryzając oscypka. Pani podaje mi do ręki kawałeczek ciasta ze śliwkami. Rozglądam się, a tam ciasta przy ciastach, a przy nich uśmiechnięte panie, coś jak z Malczewskiego, bo kuszą, ale nastrojem jak z Wyspiańskiego, bo ta prowodyrka była skłonna mówić wierszem. – Gdzie pan kupił tego oscypka? – zagaduje. – A tu obok, ze stołu z serami, w tym bundz, z czosnkiem niedźwiedzim – odpowiadam. – Po ile oscypek? – pyta druga. – Złoty czterdzieści. – Możliwe to? Bo na Kleparzu po dwa pięćdziesiąt... (Zastanawiam się, bo mi policzył po złoty czterdzieści, może jakaś promocja?) – To co dla pana? – pyta z uśmiechem trzecia co stoi za ladą. – Sam nie wiem... – zacząłem się rozglądać. – To może malinowa chmurka? – Tak, wezmę, dla żony, a dla mnie? – Jagodowa chmurka – zgaduje zza lady. – Ile tego damy? – Tyle co do kawy. – Czyli paseczek – i kroi chmurkę do plastikowego pojemnika. – A tu obok damy tę chmurkę z jagodami. – I już zapakowane. – A od nas pan nic nie kupi? – uśmiecha się liderka i zatrzymuje przy wyjściu dając dokładkę próbki ciasta ze śliwkami. – Lubię ze śliwkami. – To ile damy? – i podaje tej zza lady tackę, a ta już trzyma nóż i opakowanie. – Dam panu torbę. – Wychodzę z uśmiechem. – Zapraszamy, zapraszamy. – Puściły mnie trzy Róże z torbami.* 😊

Jarosław Kajdański

REKLAMA

dermamax

PRZYGOTUJ SIĘ Z NAMI DO SYLWESTRA I STUDNIÓWKI!

Koniec roku zbliża się wielkimi krokami, a wraz z nim **Sylwester** oraz **okres studniówkowy**. Każda z nas w tym czasie chce wyglądać jak przysłowiowe **„milion dolarów"**. Ale czym jest piękna suknia z dekoltem i nienaganna fryzura przy braku wypielęgnowanej skóry?

Znajdź chwilę dla siebie i ciesz się fantastyczną zabawą!

W naszej ofercie znajdziecie wiele zabiegów, które pomogą wyglądać i czuć się pięknie w tym wyjątkowym dniu. Zapraszamy na **zabieg manualnego oczyszczania skóry** oraz **zabiegi pielęgnacyjne skóry twarzy szyji i dekoltu**. Manualne oczyszczanie to jedna z najstarszych, a zarazem wciąż bardzo popularnych metod oczyszczania skóry w gabinecie kosmetologicznym. Jest to zdecydowanie najlepszy sposób na usunięcie zalegających w wykwitach skóry zanieczyszczeń. Zabiegi pielęgnacyjne dobrane indywidualnie do rodzaju i potrzeb skóry, pozwolą na jej rozjaśnienie, napięcie oraz nawilżenie. Seria zabiegów przygotuje skórę do całonocnej zabawy i oszczędzi zmartwień związanych z pojawieniem się czerwonego nieprzyjaciela na dzień przed imprezą.

Kolejnym etapem przygotowań jest **manicure**, **pedicure** oraz **makijaż**. Jak wiadomo dłonie są wizytówką każdej kobiety, a suche pięty nieestetycznie prezentują się w sandałkach na obcasie. Warto więc umówić się na wizytę kilka dni przed zabawą, a my zajmiemy się resztą. W dniu imprezy zapraszamy na makijaż okolicznościowy, który podkreśli atuty, a także doda pewności siebie każdej kobiecie.

SKORZYSTAJ Z JESIENNYCH PROMOCJI W STUDIO DERMAMAX!

1. Zabieg oczyszczania manualnego skóry z maską algową **od 125 zł**
2. Peeling kawitacyjny + ampułka + sonoforeza + maska algowa: **80 zł**
3. Manicure hybrydowy / pedicure hybrydowy: **- 25%**
4. Makijaż okolicznościowy: **100 zł**

BEZPŁATNE konsultacje w formie: *Twój problem, a nasze metody jego rozwiązania!*

Zapraszamy również do STREFY MĘŻCZYZNY dla wymagających i nowoczesnych mężczyzn, którzy cenią sobie jakość, bezpieczeństwo i skuteczność zabiegów.

Nagroda Prix de Beaute dla Zaffiro by ITP!

Termolifting Zaffiro najlepszym zabiegiem medycyny estetycznej 2018!

Z tej okazji zapraszamy na zabieg Termoliftingu Zaffiro w Studio Dermamax z rabatem **– 10%** w każdą sobotę!

Studio Dermamax – Laseroterapia, Medycyna Estetyczna, Kosmetologia
ul. Nowosądecka 46, 30-683 Kraków Godziny otwarcia: Pn. – Pt.: 8 – 20 Sob.: 9 – 15
Zarejestruj się na BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ: +48 883-599-007
Zajrzyj na naszą stronę internetową: www.dermamax.pl

Dentamax

NIEWIDOCZNE NAKŁADKI PROSTUJĄCE ZĘBY CLEAR-ALIGNER

to skuteczna i precyzyjna metoda korygowania wad zgryzu poprzez noszenie przeźroczystych nakładek na zęby, które nie powodują niedogodności i dyskomfortu związanego z ich codziennym użytkowaniem. Skuteczne efekty prostowania zębów są zauważalne już po kilku etapach noszenia. Nakładki są również komfortowe w noszeniu i nie dają uczucia dyskomfortu. Leczenie jest precyzyjne i bezpieczne. Wygodę zapewnia również ich łatwe zdejmowanie np. chcąc spożyć posiłek. Kolejnym istotnym i ważnym pozytywnym aspektem nakładek jest utrzymanie ich higieny – bardzo łatwo się je czyści. Idealne dopasowanie ich do zębów pacjenta sprawia, że możemy śmiać się, uśmiechać i rozmawiać bez przeszkód. Czas leczenia tą specjalistyczną metodą jest skrócony do minimum.

Zarejestruj się telefonicznie na BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ CLEAR-ALIGNER!

IMPLANTY ZĘBÓW – TRZECIE ZĘBY

Implanty zębów są nowoczesnym rozwiązaniem uzupełniającym braki zębów w jamie ustnej. Implant zastępuje naturalny korzeń zęba i zapobiega zapadnięciu się kości. Do głównych zalet leczenia zalicza się: wysoki komfort użytkowania, podniesienie jakości życia, możliwość rezygnacji z ruchomych protez, brak konieczności szlifowania zdrowych zębów oraz przede wszystkim względy estetyczne. Zęby po wszczepieniu implantów wyglądają zupełnie normalnie. W naszym gabinecie wykorzystujemy najnowocześniejsze systemy implantologiczne w Krakowie!

Promocja! Tylko w listopadzie Implanty od 2400 zł w atrakcyjnym systemie ratalnym!

Zarejestruj się telefonicznie na BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ IMPLANTOLOGICZNĄ!

Zarejestruj się na konsultację pod nr.: 883-699-007 LUB (12) 307-05-97

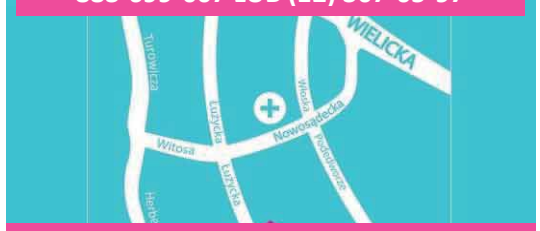

Centrum Stomatologii Estetycznej, Implantologii i Ortodoncji DENTAMAX
UL. NOWOSĄDECKA 46
Godziny otwarcia: Pon-Pt: 8-21, Sob: 8-15

„WIADOMOŚCI": **30-693 Kraków, ul. Urwana 10 m 2, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl**
Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. **Stali współpracownicy:** Barbara Bączek, Elżbieta Ćwik, Izabela Czosnyka, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor, Krzysztof Janik.
Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. **Wydawca:** „ARGO". **Druk:** LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. **Nakład:** 8 000 egz. bezpłatnych.
Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105